

ISSN 1426 1804

NUMER BEZPŁATNY

ZNAK ŁASKI

Pismo Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie
numer 1 (81) marzec-maj 2017 r. www.wsd.rzeszow.pl

2017

FATIMA

1917





kl. Jakub LORENC

REDAKTOR NACZELNY

temat numeru

Kochani Czytelnicy!

Wielu ludzi ma szczególną relację ze swoimi mamami. Takie osoby, kiedy myślą o nich czują w swoich sercach miłość. Każdy z nas ma także inną matkę – Matkę Bożą. Jezus podczas swojego konania na krzyżu, powierzył umiłowanego ucznia Maryi, a uczniowi polecił traktować Ją, jak swoją matkę (por. J 19, 25-27). Od tego czasu stała się Ona Matką dla wszystkich ludzi wierzących w Jezusa.

Rok 2017 jest rokiem szczególnie „maryjnym”. W tym czasie obchodzimy bowiem kilka jubileuszy związanych z maryjnymi objawieniami oraz sanktuariami Matki Bożej. Wśród nich najważniejsze to: 300 rocznica ukoronowania wizerunku Królowej Polski na Jasnej Górze, 140. rocznica objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz 100. rocznica objawień w Fatimie.

Bardzo ważną rocznicę obchodzimy także w naszej diecezji. W roku 1992, w święto Zwiastowania Pańskiego, Ojciec Święty Jan Paweł II w bulli „Totus Tuus Poloniae Populus” erygował w Polsce 14 nowych diecezji w tym, wydzieloną z diecezji Przemyskiej oraz Tarnowskiej – Diecezję Rzeszowską. Pisał w niej: „*Cały Twój Lud w Polsce, o Maryjo Panno, Matko Boga wyznający Ciebie jako gwiazdę przewodnią pośród trudów (...) chętnie przyjmuje zmiany wprowadzone do wspólnot kościelnych. Polecił w ten sposób po raz kolejny naród polski opiece Maryi.*”

Niewątpliwie jubileusz stulecia objawień fatimskich, jest nadrzędny wobec wszystkich innych rocznic. Co mówiła Maryja, gdy ukazała się grupie portugalskich pastuszków? Jaki był kontekst objawienia w Fatimie? Czy w naszej diecezji czci się Matkę Bożą w wizerunku fatimskim? Jak na nasze życie przekładają się słowa Maryi?

Na łamach obecnego *Znaku Łaski* pragniemy przedstawić Wam, Drodzy Czytelnicy, Fatimę i jej przesłanie. Spróbujemy również przekazać Wam, czym są objawienia fatimskie i jak powinniśmy je odbierać.

Jak zawsze chcemy podzielić się z Wami ostatnimi wydarzeniami z Seminarium oraz zachęcić do lektury kolejnego świadectwa, misjonarza pracującego na Ukrainie. Publikujemy także krzyżówkę biblijną z nagrodami.

Mamy nadzieję, że artykuły przygotowane przez nas, oprócz rozrywki i solidnej porcji informacji, przyczynią się do pogłębienia Waszej relacji z Maryją!

Życzymy miłej lektury!

Znak Łaski

Pismo WSD w Rzeszowie
ul. Witolda 11a
35-302 Rzeszów
tel. 17 871 24 00
fax. 17 871 24 36
www.znak.wsd.rzeszow.pl
E-mail:
znaklaski@prorok.wsd.rzeszow.pl

Zespół redakcyjny:

ks. dr Paweł Synoś (opiekun),
kl. Jakub Lorenc - red. naczelny,
kl. Daniel Sączawa, kl. Jarosław Młodecki,
kl. Jakub Dzierżak, kl. Jerzy Przybyło,
kl. Patryk Czech,
Zdjęcia: kl. Kamil Bambrowicz
Skład i łamanie: Małgorzata Ferfecka
Kolportaż: redakcja

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół
WSD w Rzeszowie

Konto Stowarzyszenia:
PKO BP I Oddział w Rzeszowie
nr 05 1020 4391 0000 6302 0002 3093
Druk: „BONUS LIBER” Sp. z o.o.
35-020 Rzeszów, ul. 17 Pułku Piechoty 7
Nakład: 4500 egz.
ISSN 1426 – 1804

Z ŻYCIA SEMINARIUM

- 4 - 5** Garść informacji z życia seminarium
6 - 9 Kronika wydarzeń seminaryjnych –
 kl. Patryk Czech

TEMAT NUMERU

- 10 - 11** Objawianie a objawienie –
 kl. Piotr Łoboda
12 - 13 Historia wydarzeń z Fatimy –
 kl. Hubert Cop
 Fatima – zwiastun kataklizmu czy
14 - 15 orędzie miłości –
 kl. Jarosław Młodecki
 Sanktuarium MB Fatimskiej
16 - 17 w Rzeszowskiej Katedrze –
 ks. inf. Stanisław Mac
18 Pierwsze soboty miesiąca –
 kl. Rafał Wesołowski
19 - 20 Tytuły Maryi w języku polskim –
 prof. Kazimierz Ożóg
21 - 22 Wizerunki Matki Boskiej Fatimskiej –
 ks. Paweł Batory

*Chrystus powstawszy
 z martwych
 już więcej nie umiera,
 śmierć nad Nim
 nie ma już władzy.*

Rz 6,9

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
 pragniemy życzyć wszystkim naszym
 Czytelnikom pełni sił, zdrowia, ob-
 fitości Bożych łask i radości z faktu,
 że Pan Zmartwychwstał i żyje. Niech
 pusty grób Zbawiciela będzie zawsze
 nadzieją na powstawanie z niewoli
 grzechu i śmierci.*

Redakcja

- 23 - 24** Wielcy czciciele Maryi –
 kl. Jakub Dzierżak

ŚWIADECTWA

- 25** Maryja w moim życiu –
 świadectwa kleryków
26 Fatima moim okiem –
 ks. Jarosław Kokoszka
27-28 Rowerem do Fatimy –
 ks. Stanisław Zagórski
29 Pracuję na Ukrainie –
 ks. Antoni Więch

ROZMAITE

- 30** Krzyżówka Biblijna... z nagrodami!



Dobra lektura



Książka „Matka dla ciebie. Myśli o Maryi” autorstwa Vito Spagnolo ukazała się w zeszłym roku, nakładem wydawnictwa PROMIC. Jest to zbiór refleksji zrodzonych z zachwyty autora Matka Bożą. Rozważania zostały ujęte w kilka rozdziałów, z których każdy z nieco innej strony pokazuje relacje Maryi do Boga oraz naszą

relację do Maryi. W książce jest również mowa o św. Józefie. Autor porusza także temat modlitwy różańcowej oraz objawień Maryjnych w ciągu wieków.

Spagnolo przyznaje, że Maryja pojawiła się w jego duchowości jako ostatnia – wcześniej ważniejszy był Bóg. Dojrzał jednak do tego, by dostrzec i ukochać Tę, której „rysy twarzy miał Syn Boży”, która dała Mu życie, miłość oraz dom. Uderzyło go to, jak Maryja zgodziła się, by Bóg zamieszkał w Niej. Przytacza słowa św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, mówiące, że Duch Święty, ukształtowany w Maryi, swej nierozłącznej Oblubienicy Boga Wcielonego, szuka Jej także w duszach ludzkich, by i w nich móc kształtować Chrystusa. Może więc prawdziwe jest przypuszczenie świętego, że tak mało dzisiaj Chrystusa w świecie, ponieważ Duch Święty nie znajduje dusz dostatecznie zjednoczonych z Maryją?

De Maria numquam satis! – jak mawiał św. Bernard – o Maryi nigdy dosyć! Lektura tej książki jest więc świetnym sposobem pogłębienia czci do Matki Najświętszej, rozpalenia miłości do Niej i pełnego Jej zawierzenia, a setna rocznica objawień fatimskich jest do tego doskonałym czasem.

Marek Drupka, rok II

KALENDARIUM WSD RZESZÓW

25 III (sobota)	Zwistowanie Pańskie. 25. rocznica powstania Diecezji – msza w kościele Farnym.
25 – 30 III	Rekolekcje wielkopostne – o. Józef Augustyn SJ.
31 III (piątek)	Msza św. z udzieleniem posług lektoratu i akolitatu – ks. bp Edward Białogłowski.
9 IV	Msza Święta w Katedrze - Niedziela Palmowa.
13 - 15 IV	Triduum Paschalne.
15 – 21. IV	Ferie wiosenne.
22 IV (sobota)	Symposium na temat 25 rocznicy powstania Diecezji Rzeszowskiej.
23 IV	Niedziela Miłosierdzia. Dzień skupienia.
3 V	MB Królowej Polski. Uczestnictwo we Mszy św. z Księdzem Biskupem.
14 V (niedziela)	Wyjazd na parafie w ramach SP WSD.
21 V (niedziela)	Dzień skupienia.
21 – 26 V	Rekolekcje przed diakonatem (alumni roku V).
27 V	Święcenia diakonatu. Gorlice – św. Andrzeja Boboli, godz. 10.00.
28 V – 2 VI	Rekolekcje przed święceniami prezbiteratu.
3 VI	Święcenia prezbiteratu. Katedra, godz. 10.00.
4 VI (niedziela)	Prymicje w parafiach.
8 VI (czwartek)	Uroczystość Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Odpust w kaplicy seminarijnej i Msza św. pry micyjna neoprezbiterów.
10 VI (sobota)	Uroczystości z okazji rocznicy Diecezji. Katedra, godz. 10.00.
18 V – 1 VI	Czas zaliczeń.
2 – 21 VI	Sesja egzaminacyjna.



„Weselcie się już, zastępy Aniołów, w niebie:
weselcie się, służcy Boga.

Niechaj zabrzmiały dzwony głoszące zbawienie,
gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo”.

Orędzie Wielkanocne

Chrystus zmartwychwstał! Już nie jesteśmy pod
jarzmem zła i grzechu. Miłość zwyciężyła! Miłosier-
dzie zwyciężyło! To z Paschy Chrystusa chrześcijanin
czerpie moc, aby nie opierać się złu, z ufnością przyji-
mować doświadczenie krzyża, błogosławić Pana wśród
prześladowań, kroczyć drogą pokory i ubóstwa, miło-
wać nieprzyjaciół i modlić się o zbawienie wszystkich.

Serdecznie życzymy, aby Zmartwychwstały Pan był dla nas wszystkich źródłem niezachwianej wiary oraz życiodajnej miłości. Niech Święta Wielkanocne uzdolnią każdego do odważnego i radosnego ogłaszania światu, że Pan zmartwychwstał i nieustannie żyje w swoim Kościele. Trwajmy w pewności wiary, że On nas wyprzedza do Galilei naszego codziennego życia. Tam Go spotkamy, aby uczyć się żyć Jego miłością i tchnieniem Jego Ducha.

Błogosławionych Święt Zmartwychwstania Pańskiego życzy wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie

Rzeszów, Triduum Paschalne A.D. 2017

KRONIKA STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ WSD

7 maja — Spotkanie Wielkanocne w WSD

17 czerwca — Pielgrzymka Stowarzyszenia Przyjaciół
Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie

Serdecznie zapraszamy!

KRONIKA WYDARZEŃ SEMINARYJNYCH



ks. Patryk CZECH
rok III

7 XII 2016 Oblóczyny III roku

W Wigilię Uroczystości Niepokalane-go Poczęcia, 7 braci z kursu III otrzymało strój duchowny. Uroczystości przewo-dni-czył Ksiądz Biskup Ordynariusz Jan Wą-troba. W wygłoszonej homilii powiedział, że sutanna jest znakiem dla każdego, a dla noszącego sutannę jest ona znakiem szcze-



gólnej przynależności do Chrystusa. Na-wiązując do liturgii Słowa przypomniał, że w drodze ku kapłaństwu Chrystusowemu mamy zdawać się na łaskę Boga. Sutanna szczególnie wzywa nas do dawania świadectwa, dlatego polecamy w naszych mo-dlitwach nowooblóczonych, aby odważnie kroczyli za Chrystusem.

21 XII 2016 Kandydatura alumnów z kursu V i Wigilia seminaryjna

Wieczorem 21 grudnia w naszym semi-narium miał miejsce obrzęd kandydatury,



czyli włączenia do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu. 8 naszych braci z kursu V stało się przez ten obrzęd kandydatami do święceń. Uroczystości przewo-dni-czył Ksiądz Biskup Jan Wątroba. Po uroczystej Eucharystii udaliśmy się wraz z Księdzem Biskupem Janem Wątrobą i Księ-dzem Biskupem Edwardem Białogłowskim do seminaryjnego refektarza na wieczerzę wigilijną. Na koniec w kaplicy seminaryjnej śpiewaliśmy kolędy dziękując Bogu za cud Wcielenia.

6 I 2017

Uroczystość Objawienia Pańskiego

Uroczystość Objawienia Pańskiego jest jednym z pierwszych świąt, które Kościół ustanowił. Potocznie jest nazywana świę-tem Trzech Króli. W Uroczystość Objawie-nia Pańskiego przypadają rocznice sakry naszych Księża Biskupów – Kazimierza Górnego (32. rocznica) i Edwarda Białogłowskiego (29. rocznica). Tego dnia przed południem wspólnota seminaryjna włączy-



ła się w rzeszowski Orszak Trzech Króli - klerycki chór śpiewał kolędy na rzeszowskim Rynku, a część z nas wzięła udział w Orszaku. Wieczorem w rzeszowskiej Katedrze uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy świętej, podczas której dziękowaliśmy Bogu za dar pełni kapłaństwa księdza Biskupa Kazimierza Górnego i księdza Biskupa Edwarda Białogłowskiego. W homilii Ksiądz Biskup Jan Wątroba mówił, że wiara pomogła Mędrcom w odczytaniu znaków, które wskazywały Boga oraz zaznaczył, że Trzej Magowie reprezentują drogę religii ku Bogu oraz wewnętrzne dążenie człowieka na spotkanie z Bogiem.

7 i 8 I 2017 Spotkania opłatkowe z Przyjaciółmi naszego Seminarium

Okres Narodzenia Pańskiego to czas dzielenia się radością płynącą z tajemnicy Wcielenia Chrystusa. Szczególnie ważne dla nas są spotkania z członkami Stowarzyszenia Przyjaciół WSD.



Obyły się one najpierw w Tarnowcu (7 stycznia), a potem w naszym seminarium (8 stycznia). Spotkanie w Tarnowcu rozpoczęło się Eucharystią o godzinie 14.00, której przewodniczył ojciec duchowny, ksiądz Paweł Synoś. Homilię wygłosił ksiądz rektor Paweł Pietrusiak.

Spotkanie w WSD rozpoczęło się o godzinie 10.00 w auli Instytutu Teologiczno-Pastoralnego. Następnie o godz. 11.00 w kaplicy seminaryjnej miała miejsce uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Księdza Biskupa Ordynariusza Jana Wątroby. W homilii Ksiądz Biskup podkreślił, że przez Swój chrzest, Jezus pokazał nam, jak bardzo chciał się zjednoczyć z każdym, nawet tym najmniejszym człowiekiem. Po Mszy Świętej, w seminaryjnym refektarzu, przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem i życzenia. Spotkanie zakończyło się jasełkami bożonarodzeniowymi wystawionymi przez grupę kleryków.

15 I 2017

Styczniowy dzień skupienia

W niedzielę, 15 stycznia, nasza wspólnota przeżywała pierwszy w nowym 2017 roku dzień skupienia. Poprowadził go ks. Robert Skrzypczak, znany rekolekcjonista, a także autor książki „Chrześcijanin na rozdrożu”. Rekolekcjonista nakreślił obecną sytuację Kościoła w Polsce, w Europie i na świecie oraz pokazał, jaka jest tożsamość kapłana. Czerpiąc z myśli św. Jana Pawła II zaznaczył, że każdy człowiek ma to podstawowe powołanie, by „dawać siebie innym”, są tylko różne drogi jego realizacji. Następnie podczas skrutacji modliliśmy się tekstem Pisma Świętego, wychodząc od fragmentu Księgi Rodzaju mówiącego o ofierze Abrahama. Dzień skupienia

był okazją, by wsłuchiwać się w głos Boga, pogłębić z Nim relację i nabrać sił duchowych na dalszą drogę formacji.



23 I – 4 II 2017 Zimowa sesja egzaminacyjna i Turniej Piłki Nożnej o Puchar Księdza Rektora

Jak na każdej uczelni wyższej, semestr kończy się sesją egzaminacyjną. Nasza zimowa sesja egzaminacyjna trwała dwa tygodnie: od 23 stycznia do 4 lutego. Oprócz wyťažonej pracy intelektualnej sesja egzaminacyjna była też czasem zmagani fizycznych. Zgodnie z tradycją, rozgrywaliśmy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Księdza Rektora. Rozgrywki te odbywały się w dwóch fazach: grupowej i finałowej. Każdy rocznik mógł wystawić swoją reprezentację. Wyczekiwany finał odbył się 3 lutego. Spotkali się w nim bracia z kursu II i IV. Po zaciętej walce wygrał rok II (7:1), a tym samym obronił zeszłoroczny tytuł mistrza. Królem strzelców został kl. Jarosław Młodecki (kurs IV). Wraz z zakończeniem sesji tj. 4 lutego udaliśmy się do swoich rodzinnych parafii na krótkie ferie.

4 II 2017 Święcenia diakonatu Łukasza Chłopka i posłanie diakonów na praktykę duszpasterską

W sobotę, 4 lutego, w naszej kaplicy seminaryjnej, podczas uroczystej Eucharystii

ksiądz Biskup Jan Wątroba udzielił święceń diakonatu naszemu bratu z roku VI - Łukaszowi Chłopkowi. W zachęcie skierowanej do niego ksiądz biskup przypomniał o zadaniach diakona i jego szczególnym powołaniu do służby. Na zakończenie Eucharystii Ksiądz Biskup posłał 6 diakonów na posługę duszpasterską. Diakoni będą posługiwać od 11 lutego do Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Będą służyli pomocą w duszpasterstwie parafialnym, katechizacji itp.

12 II 2017 Dzień skupienia

Pierwszy dzień skupienia drugiego semestru poprowadził ks. Marek Wasąg, pochodzący z Archidiecezji Przemyskiej i posługujący we Wspólnocie Miłości Miłosiernej w Polańczyku. Rekolekcionista skupił się na temacie tożsamości, a szczególnie tożsamości pasterza. Zwrócił uwagę, że wiele problemów czy to kapłańskich, czy małżeńskich jest spowodowane brakiem jasno określonej tożsamości. Dzień skupienia zachęcił nas do jeszcze bardziej wyťažonej pracy formacyjnej w kolejnym semestrze.



2 III 2017 Imieniny Księdza Biskupa Kazimierza Górnego

W czwartek, 2 marca, w naszej seminaryjnej wspólnotie ksiądz Biskup Kazimierz Górny obchodził swoje imieniny. Obchody rozpoczęły się Eucharystią o godzinie 17.00. W homilii jubilat zaznaczył, że życie ludzi



ufających Panu przynosi wielkie owoce. Przykładem takich ludzi są święci. Po zakończeniu Mszy Świętej ks. Biskup spotkał się ze wszystkimi gośćmi przybyłymi na tę uroczystość.

3 III 2017 Nabożeństwo pokutne oraz Droga krzyżowa ulicami Rzeszowa

W pierwszy piątek Wielkiego Postu, 3 marca, o godzinie 16.00 w naszej seminaryjnej kaplicy miało miejsce nabożeństwo pokutne za grzechy wykorzystywania seksualnego nieletnich, któremu przewodniczył Ksiądz Biskup Ordynariusz Jan Wątroba. Homilię podczas tego nabożeństwa wygłosił ks. Rektor Paweł Pietrusiak. Za-



znaczył w niej, że Kościół jest święty, ale nie mocą swoich członków, lecz mocą Chrystusa obecnego w Kościele.

Następnie udaliśmy się na nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami miasta Rzeszowa, które rozpoczęło się o godz. 18.00. Nabożeństwu przewodniczył Ksiądz Biskup Jan Wątroba. W tym roku rozważania Drogi Krzyżowej przygotował ks. Stanisław Słowik wraz z podopiecznymi Caritas Diecezji Rzeszowskiej. W nabożeństwie uczestniczyli też m.in. Ksiądz Biskup Edward Białogłowski, przedstawiciele kurii rzeszowskiej oraz przedstawiciele różnych ruchów, grup i stowarzyszeń działających w naszej diecezji, harcerze oraz „Strzelec”.

5 III 2017 Wielkopostny dzień kupienia dla Przyjaciół naszego seminarium

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w naszym seminarium odbył się dzień skupienia dla członków SP WSD. Rozpoczął się on o godzinie 10.00, w auli seminaryjnej, konferencją wygłoszoną przez ojca duchownego ks. Jana Kuliga. Następnie została odprawiona Msza święta, której przewodniczył ks. Paweł Synoś. W homilii przypomniał, że w walce z pokusami nie jesteśmy sami. Chrystus był kuszony na pustyni, abyśmy w Nim mogli zwyciężać pokusy. Po Mszy świętej miał miejsce uroczysty obiad, podczas którego Przyjaciele naszego seminarium mogli bliżej poznać naszą wspólnotę. Dzień skupienia zakończył się nabożeństwem Gorzkich Żali.

7 III 2017 Spotkanie z ojcem Adamem Żakiem

W naszej wspólnocie gościliśmy o. Adama Żaka SJ, który od czerwca 2013 roku jest koordynatorem ds. ochrony dzieci i młodzieży przy Konferencji Episkopatu Polski. Prowadził on spotkanie formacyjne dotyczące znaczenia dojrzałości psychoseksualnej w rozeznawaniu powołania do kapłaństwa.

OBJAWIENIE BOŻE A OBJAWIENIA PRYWATNE



kl. Piotr ŁOBODA
ROK V

Istotę tego, co rozumiemy pod słowem „objawienie”, bardzo dobrze oddaje jego łaciński odpowiednik – *revelatio*. Oznacza zdjęcie zasłony; odsłonięcie tego co zakryte. Bóg stopniowo dał się poznawać ludziom, przygotowując ich do objawienia ostatecznego – przyjścia swojego jedyne Syna. Objawienie dokonywało się w historii Narodu Wybranego, a swoją pełnię uzyskało w Jezusie Chrystusie. Nazywamy je Słowem Bożym, ponieważ wszystko, co zostało objawione i jest konieczne do zbawienia, natchnieni autorzy zawarli w Piśmie Świętym. Jest ono niejako konstytucją Kościoła, w której ani Papież, ani Sobór, ani pojedynczy chrześcijanin nie może nic zmieniać, pomijać oraz dodawać. Naukę tę potwierdza też Sobór Watykański II w konstytucji *Dei Verbum* (O Objawieniu Bożym), który przypominał: „Ekonomia chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (DV 9).

Pierwszorzędnym przedmiotem Objawienia jest Pan Bóg. Przedmiotem Objawienia jest również człowiek jako istota, której Bóg objawia tajemnicę Jego samego, a także świat, który jest Jego dziełem.

W świetle Objawienia, Matka Najświętsza pełni szczególną rolę pośredniczącą między ludzkością, a Bogiem. Jednym z przejawów tej szczególnej roli Maryi w Kościele są objawienia prywatne. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że „w historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. Nie należą one jednak do depozytu wiary” (KKK 67).

Objawienia prywatne mają więc w Kościele wyłącznie pomocnicze znaczenie, gdyż:

- Nie mogą one nic dodać do Objawienia Chrystusa, które jest pełne.
- Nie dotyczą one fundamentów Kościoła.
- Nie stanowią dogmatu, mają być na usługach wiary.
- Są ryzykiem dla życia mistycznego, gdyż mogą być przejawem pychy i nieuzasadnionej ciekawości.
- Kościół obawia się iluzji. Autorytet wizjonerów może się okazać zgubny.



Tylko nieliczne z objawień maryjnych Kościół przyjął oficjalnie za prawdziwe. Wśród nich są m. in. te w: Paryżu – Katarzynie Laborué (1830), La



Salette - Melani Calvant i Maksymowi Giraud (1846), Lourdes - Bernadecie Soubirous (1862), Gietrzwałdzie – Justynie Szafrynskiej oraz Barbarze Samulowskiej (1877) oraz Fatimie (1917). Wiele prywatnych objawień nie spotkało się z aprobatą władzy duchowej, wobec niektórych wyrażono nawet zdecydowanie negatywną opinię.

Kościół jest bardzo ostrożny w ocenie prywatnych objawień. W tym kontekście na zebraniu Rycerstwa (ówczesnej Milicji) Niepokalanej w Krakowie, w 1919 roku św. Maksymilian Kolbe powiedział: „Chociażby nawet sama Najświętsza Maryja Panna się ukazała i poleciła nam najwznioślejsze misje, skądże możemy mieć pewność, że to rzeczywiście Ona, a nie jakieś złudzenie lub podstęp szatański”.

Dlatego też przy rozeznawaniu prawdziwości objawień obowiązuje kilka podstawowych zasad:

- Objawienia przyjęte za prawdziwe nie są dogmatem. Wierni pozostają wolni w jego ocenie.
- Rozeznanie jest zawsze oparte na przypuszczeniach i nie rości sobie prawa do nieomylnego dowodu swej oceny.
- Unika się formuł ostatecznych i stanowczych przed zakończeniem zjawiska.
- Ważna jest zgodność objawienia i orędzia z wiarą i moralnością Kościoła. Św. Jan Paweł II przebywając w Fatimie powiedział: „Wszelkie objawienia prywatne Kościół ocenia i osądza wedle kryterium zgodności z jedynym Objawieniem publicznym. Jeśli Kościół przyjął orędzie z Fatimy, to przede wszystkim dlatego, że zawiera ono prawdę i wezwanie, które są w swej zasadniczej treści prawdą i wezwaniem samej Ewangelii”.
- Rozpatruje się wiarygodność wizjonera. Pomaga w tym analiza jego zachowania i cech postępowania (szczerzy, zdrowy, zrównoważony itd.).
- Szuka się przekonujących znaków, pośród których mogą być: znaki świetlne na księżycu i gwiazdach (Łk 21,25); wydzielanie zapachów, różnych substancji (woda, olej, krew); fakty poświadczone w życiu mistycznym (bilokacje, lewitacje, stygmaty itp.).
- Pod uwagę bierze się także owoce duchowe, według słów samego Jezusa: „Poznacie ich po owocach (...) każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce” (Mt 7,16-20).

Prywatne objawienia mogą pomóc wielu ludziom podbudować swoją modlitwę, wzmocnić wiarę, a w ten sposób przybliżyć ich do Boga. Dla wielu jednak stają się źródłem sensacji. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* uczył, że „jest rzeczą konieczną, by Kościół w wyznawaniu i nauczaniu wiary pozostawał ściśle wierny wobec Bożej prawdy i by ta wierność wyrażała się w żywej postawie zgodnej z rozumem uległości” (RH 19).



kl. Hubert COP
ROK IV

Historia wydarzeń z Fatimy...

Był rok 1917, wciąż jeszcze szalała Wielka Wojna (zwana także I Wojną Światową), w którą od roku była uwikłana także Portugalia. Dnia 6 kwietnia do wojny przystępują Stany Zjednoczone, dwa dni później, Lenin, wraz z grupą towarzyszy zostaje przemycony przez niemieckie dowództwo wojskowe w Zurychu do Rosji, a w październiku wybucha rewolucja, która doprowadzi do zwycięstwa komunizmu w Rosji. Może się nam wydawać dziwne, że to właśnie krwawy konflikt, wojna mocarstw i dramatyczna sytuacja polityczna stanowią scenę innych wydarzeń, przez które na świat wkracza kolejna, jednak zupełnie inna moc.



Znak Fatimy

W okresie między 13 maja a 13 października 1917, w Fatimie sześciokrotnie ukazuje się Maryja, posługując się znakami, które – szeroko patrząc na historię Kościoła – są niepowtarzalne. Treść objawień nie jest czymś oderwanym od całego tragizmu tamtych czasów. W Fatimie Maryja zapowiada między innymi zakończenie I Wojny Światowej oraz wzywa do modlitwy o pokój. Jeżeli spojrzymy obiektywnie na ówczesne wydarzenia, musimy zauważyć, że orędzie z Fatimy nie odbiło się szerokim echem w pogrążonej w wojnie Europie. Owszem, wielu portugalskich chrześcijan skierowało swój wzrok na te niezwykle i tajemnicze wydarzenia, dostrzegając w Maryi Królową Pokoju. Jednak dla reszty świata, informacje o objawieniach Maryi giną w krwawych bitwach i wielkich ofensywach przedostatniego roku wojny. W kontekście tak trudnej sytuacji, wieści o Fatimie wydają się być dla ówczesnych ludzi informacjami o niewielkim znaczeniu, a niekiedy zostają sprowadzone do swego rodzaju błahostki. Dla Portugalii Fatima pozostanie na pewien czas wyłącznie narodowym miejscem pielgrzymek części wiernych.

Wydarzenia z Fatimy zostają w pełni dostrzeżone w późniejszym czasie. Chodzi o okres II Wojny Światowej, a jeszcze bardziej o czas powojenny. Wówczas objawienia z 1917 roku pojawiają się w pełnym świetle w publicznych dyskusjach i spostrzeżeniach. Był to czas rozpowszechnienia pierwszej części tajemnicy fatimskiej, która spełniła się w sposób tragiczny. W związku



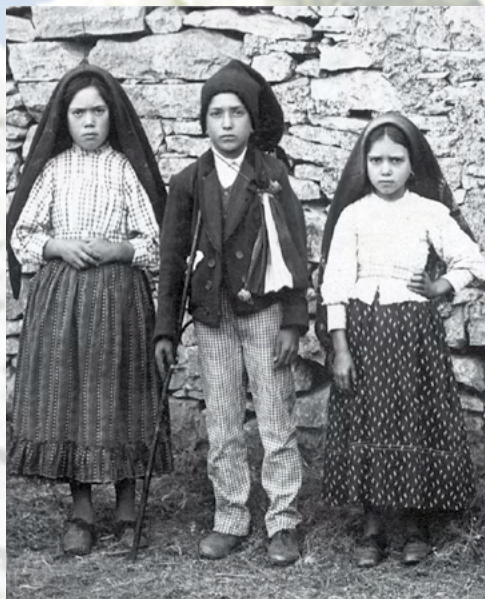
z tym mogła pojawić się obawa, że może również nastąpić wypełnienie się kolejnych, jeszcze groźniejszych w skutkach tajemnic. Od tego czasu Fatima jest obecna w świadomości nie tylko chrześcijan, jako wzywający do nawrócenia niezwykle znak dla całej ludzkości.

Trójka wizjonerów

Orędzie fatimskie jest ściśle związane z życiem jego pierwszych odbiorców. Nie zostało ono przekazane w sposób bezosobowy, jak list, który jest nam dostarczany przez pocztę. Zanim trafiło ono do opinii publicznej, zawładnęło w całej swej pełni życiem trójki wizjonerów: Łucji, Franciszka i Hiacynty. Nie ma żadnych wątpliwości, że wydarzenia z Fatimy diametralnie zmieniły ich życie, wyciskając na nim coraz wyraźniej swoje piętno. Świadectwo życia trójki dzieci jest zatem jednym z dowodów autentyczności niezwykle zdarzeń orędzia fatimskiego. Portugalskie dzieci, w momencie objawień, były w wieku od 7 do 10 lat. Byli radosnymi i pomimo trudnej rzeczywistości, w której dorastali, beztroskimi dziećmi. Cechowała ich dziecięca pobożność, choć, jak pisze Łucja, największą przyjemność sprawiał im taniec i zabawy z innymi dziećmi na pastwisku. Dom rodzinny Łucji nie był wolny od problemów, które są aktualne również dzisiaj. Niejednokrotnie dorastanie trójki pastuszków było naznaczone biedą i łzami. Franciszek i Hiacynta byli rodzeństwem. Nie dożyli późnej starości, tak jak Łucja, gdyż w wyniku rozprzestrzeniającej się pandemii hiszpańskiej grypy, zmarli niespełna trzy lata po doświadczeniu objawień Matki Bożej. Św. Jan Paweł II w 2000 roku ogłosił ich błogosławionymi. Życie trzeciej wizjo-

nerki było poświęcone Bogu. Po śmierci Franciszka i Hiacynty, Łucja miała kolejne wizje – w 1925 i 1929 roku. W 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Doroty w Vilar, a w 1948 za specjalnym pozwoleniem Papieża Piusa XII, Łucja odeszła ze zgromadzenia św. Doroty i wstąpiła do zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel w Coimbrze. Przyjęła imię siostry Marii Łucji od Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Zmarła w 2005 roku, a w trzecią rocznicę jej śmierci Benedykt XVI rozpoczął jej proces beatyfikacyjny.

Objawienia Maryi w Fatimie to z pewnością ważny moment w historii Kościoła. Ich setna rocznica może być dla nas okazją do przypomnienia sobie orędzia, które przed stu laty było dla świata wyraźnym znakiem potrzeby modlitwy oraz wezwaniem do nawrócenia.





**fr. Jarosław
MŁODECKI**
ROK IV

FATIMA – zwiastun kataklizmu czy orędzie miłości

Przeglądając różnego rodzaju massmedia w poszukiwaniu informacji o Fatimie, ale także robiąc sondę wśród znajomych człowiek może bardzo szybko zauważyć, że te objawienia budzą w nas skrajne odruchy: albo niewiele o nich wiemy, albo pobieżnie znając temat popadamy w fanatyzm i lęk przed tym, co rzekomo ma już wkrótce nastąpić. **Przeraża nas ogrom spodziewanych wydarzeń**, z których zdecydowana większość zwiastuje zbliżające się katastrofy. **Mowa przede wszystkim o III Wojnie Światowej, zaburzeniach w przyrodzie** – wybuchach wulkanów, niespodziewanych ruchach płyt tektonicznych, wielkich powodziach, **a nawet o końcu świata**. Wiele z tych informacji jest zawartych nie w objawieniach, lecz w przepowiedniach, które odnoszą się do objawień. Znajdując się jednak w sytuacji, gdy odczuwamy obawę o nadchodzące jutro trudno jest określić postawę, jakiej oczekuje od nas sam Bóg.

Każdy, ktokolwiek słyszał coś o objawieniach Matki Bożej w Fatimie, wie, że ich treść dotyczy wezwania ludzi do pokuty i nawrócenia. Jest to jednak bardzo ogólny i niewystarczający opis tego, co Matka Boża chciała za pośrednictwem Franciszka i Hiacynty Marto oraz Łucji dos Santos przekazać światu. Fatimskie objawienia trwały od 13 maja do 13 października 1917 r. W tym czasie dzieci miały otrzymać od Maryi trzy tajemnice. Dwie pierwsze zostały zapisane i upublicznione w 1941 r., zaś ostatnią wizję zapisano trzy lata później, a do publicznej wiadomości podano w roku 2000. Pierwsze dwie dotyczą, oprócz żądania poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, także przerażającego obrazu piekła oraz zapowiedzi wydarzeń burzliwego XX w., z których najstraszniejszym była II Wojna Światowa.





Trzecia tajemnica Fatimska wierzysz czy nie wierzysz, powinieneś wiedzieć.

Jaką zatem treść zawiera trzecia tajemnica fatimska? Dlaczego Maryja nie pozwoliła wyjawić jej przed rokiem 60., a kolejni papieże po jej przeczytaniu zamykali ją w archiwach watykańskich (na jej upublicznienie zezwolił dopiero Jan Paweł II)? Dokument z treścią tego objawienia, sporządzony przez s. Łucję w 1944 r. mówi o śmierci papieża z rąk żołnierzy oraz mordowaniu wielu biskupów, kapłanów, zakonników i wiernych świeckich. **Zapowiedzianą śmierć papieża zwykło się wiedzieć w zamachu na Jana Pawła II z 13 maja 1981 r., czy słusznie?** Przecież, poza tą nieudaną próbą wszystkie inne szczegóły objawienia nie pasują do tego wydarzenia. Dodatkowo, wspomniane przepowiednie wielu „proroków”, odnoszące się do III tajemnicy fatimskiej mówią, że apogeum zła ma nastąpić w setną rocznicę ukazania się Maryi, a więc w 2017 roku.

Bardzo trudno odpowiedzieć na te i podobne pytania, szczególnie, że treści, które na ten temat możemy znaleźć, albo są ze sobą niespójne, albo trudno dotrzeć do źródeł, z których korzystali ich autorzy. W końcu, nawet jeśli te wszystkie przepowiednie o nadchodzących katastrofach są prawdziwe, przecież mogą się nie spełnić. Nie są one bowiem istotą orędzia Maryi. Nie przyszła Ona do nas po to, aby przynieść panikę, lecz ocalenie. W Fatimie, za pośrednictwem dzieci, dała nam wszystkim wskazówki, mówiąc co należy robić, a czego unikać, aby ocalić siebie i świat. Co więc mamy robić?

W pierwszym żądaniu, Maryja mówiła o ożywieniu kultu Jej Niepokalanego Serca. Drugie, dotyczyło poświęcenia przez Papieża Kościoła i świata, a zwłaszcza Rosji, Niepokalanemu Sercu Maryi. W trzecim, mówiła o pokucie i zadośćuczynieniu za grzechy, przez nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca. W końcu czwarte żądanie dotyczyło ożywienia modlitwy różańcowej, mówiła: „Nie zaniedbujcie odmawiania różańca. Po każdym *Chwała Ojcu* dodawajcie zawsze modlitwę: *O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego i doprowadź wszystkie dusze do nieba, szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.*”

Dlatego właściwą postawą nie jest lęk przed karą, ale pokuta oraz prawdziwe nawrócenie serca to jest istotą Fatimy!





Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Rzeszowskiej Katedrze

Jaka jest historia kapłańskiej posługi Księdza Infułata.

Obecnie jestem emerytem w parafii katedralnej. Jestem także budowniczym katedry i wszystkich obiektów ją otaczających. Pochodzę z Cieszcina Małego, z parafii Zarzecze. Ukończyłem liceum w Jarosławiu, po czym podjąłem studia w WSD w Przemyślu. Po święceniach, które otrzymałem w 1960 roku z rąk biskupa Bardy, zostałem skierowany na kilka placówek wikariuszowskich: Zręcin, Stary Żmigród, Krośnieńska Fara i Kosińska. Z tej ostatniej parafii w 1972 przyszedłem do nowopowstającej parafii w Rzeszowie, późniejszej parafii katedralnej. I tak dotrwałem do 2011 roku na tym stanowisku proboszcza, prawie 40 lat.

Bardzo wcześnie został ksiądz proboszczem. Na pewno było to pomocne przy organizowaniu nowej parafii. A jak to się stało, że w tym miejscu powstała tak monumentalna świątynia?

Nie było łatwo. Po pewnych wielkich cierpieniach, przesłuchaniach, procesach oraz kolegiach, doszło do otrzymania zezwolenia na budowę kościoła, która trwała ok. 5 lat. Kościół ten został wybudowany ku wielkiej radości mieszkańców okolicy oraz ks. abp. Tokarczu-

ka. Postanowił on, że przy tym pięknym dziele zostanie odprawiona Msza Papieska podczas wizyty św. Jana Pawła II w Rzeszowie.

Wizyta Ojca Świętego była przełomowym momentem dla kościoła. Jak ksiądz infułat ją wspomina?

Jan Paweł II odprawił Mszę Świętą w 1991 na błoniach przy kościele, które teraz przekształcają się w piękny park papieski. W czasie tej uroczystości, Papież wyniósł na ołtarze patrona naszej diecezji św. Józefa Sebastiana Pelczara i poświęcił samą świątynię. Bardzo ciepło wspominam ten czas. Po uroczystościach papież odpoczął w moim mieszkaniu. Później wypiliśmy wspólnie kawę i wtedy też, bez świadków, wypytywał mnie, ile Rzeszów ma mieszkańców, ile stąd jest kilometrów do Przemyśla, a ile do Tarnowa. Musiała już wtedy rodzić się w jego głowie myśl o utworzeniu diecezji rzeszowskiej, kiedy widział tutaj te niezmierzone rzesze wiernych. I rzeczywiście tak się stało.

To piękne i ważne wspomnienia dla naszej diecezji. Bóg nas zaskakuje. A jak było z kultem Maryi Fatimskiej w Katedrze? Jakie były jego początki?

Kult MB Fatimskiej w parafii, tak naprawdę, rozpoczął się przypadkiem. Dlaczego? Bo... ktoś zamówił do Rzeszowa figurę Matki Bożej Fatimskiej, a zostały przysłane dwie. Tej drugiej nie miał kto kupić, więc postanowiłem ją nabyć dla parafii katedralnej. Było to 26 a może 27 lat temu. Zwróciłem się wtedy do ojców z naszej parafii, aby zafundowali figurę, a ci za jednym razem złożyli odpowiednią kwotę. I tak do katedry przywędrował wizerunek Matki Bożej Fatimskiej.





Jeśli chodzi o sam kult ... Jak on wyglądał przez te wszystkie lata i jak wygląda dziś?

Przed figurą ciągle klęczą ludzie. Kult objawia się przez nabożeństwa fatimskie każdego 13. dnia miesiąca, a przede wszystkim od maja do października. Połączone są one z procesjami po placu katedralnym i odmawianiem podczas nich różańca. Czczyciele Matki Bożej przynoszą na nie kartki z intencjami, które są odczytywane. Ponadto w każdą środę polecamy się Matce Bożej Fatimskiej w nowennie. Modlimy się także za wstawiennictwem dzieci fatimskich. Organizowane są także często pielgrzymki do Fatimy, w których bierze udział wielu parafian. Kulturowane jest też nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP i praktyka pięciu pierwszych sobót miesiąca. W parafii funkcjonuje także kilkadziesiąt koron różańcowych, które wypraszają łaski i wynagradzają za grzechy całego świata.

Czy w naszym sanktuarium można zaobserwować jakieś szczególne łaski udzielane za wstawiennictwem Matki Bożej?

Gdzie znajduje się figura?

Figura Matki Bożej znajduje się w głównym kościele, patrząc od strony ołtarza, po prawej stronie. Jest ona ogrodzona, bo jest tam wiele wotów. Zmarły niedawno Ksiądz Proboszcz sprowadził do tej figury pewne uzupełnienie. Są to relikwie dzieci fatimskich, które umieszczono przy figurze.

Na pewno szybko zaczął tworzyć się kult. Jakie były okoliczności koronacji wizerunku Matki Bożej koronami biskupimi?

Tak naprawdę to kult rozpoczęli sami parafianie. Przychodzili, klękali przed tą figurą, odmawiali różańca i inne modlitwy. W końcu pobożność Maryjna osiągnęła tak duży stopień, że postanowiłem zwrócić się do ks. bpa Kazimierza Górnego o koronację figury. I 13 czerwca 1993 ksiądz biskup dokonał aktu koronacji oraz erygował sanktuarium.

Oczywiście znakami tego, że Matka Boża wysłuchuje naszych modlitw są intencje dziękczynne, które przynoszą ludzie. Prowadzona jest także księga z podziękowaniami. Również kwiaty przy figurze Matki Bożej są wyrazem dziękczynienia ze strony wdzięcznych czczycieli. Także w mojej rodzinie mieszkającej w Rzeszowie zdarzył się cud. Chodzi o małżeństwo, które nie mogło mieć dzieci. Wiele razy widziałem tę kobietę, klęczącą przed figurą Matki Bożej i przynoszącą kwiaty. Matka Boża tak pokierowała sprawami, że urodziła... trojaczki, trzech chłopaków.

Księżę Infułacie, na koniec prosimy o kilka słów zachęty do odwiedzenia naszej Rzeszowskiej Fatimy.

W związku z setną rocznicą objawień Matki Bożej w Fatimie, w których Maryja napomina nas i zachęca do nawrócenia a jednocześnie zachęca do modlitwy różańcowej powinniśmy bardziej umocnić się i rozwinąć naszą wiarę. Zachęcam, byśmy w szczególny sposób ożywili swoją cześć do Niepokalanego Serca Maryi przez udział w nabożeństwach maryjnych, zwłaszcza pierwszosobotnich, czy przez nowennę, która odbywa się tutaj, w katedrze, w każdą środę. Serdecznie zapraszam. Z pewnością Matka Boża za to serdecznie odpłaci.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał kl. Jakub Lorenc i kl. Daniel Sączawa



**kl. Rafał
WESOŁOWSKI**
rok V

„Zbyt mało pamiętamy o «męce» Maryi, o mieczach, które przeniknęły Jej serce, o straszliwym opuszczeniu, jakiego doświadczyła na Golgocie, kiedy Jezus powierzył Ją innym...”

W czasie objawień w 1917 roku, Maryja pokazała dzieciom Swoje Niepokalane Serce otoczone cierniami, piekło do którego zmierza niezliczona liczba grzeszników oraz konsekwencje odejścia od Bożych praw. Zapowiedziała również wojnę, głód, prześladowanie Kościoła i papieża.



PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA

10 grudnia 1925 roku siostra Łucja przebywała w Pontevedra. Od cudownych objawień mija 7 lat. Właśnie wówczas objawiała się jej Maryja, z Dzieciątkiem Jezus u boku. Położyła Ona rękę na ramieniu Łucji i pokazała jej Swoje Serce otoczone cierniami, zaś Dzieciątko Jezus powiedziało do

Łucji „Miej litość nad Sercem twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie ranią Je wciąż na nowo, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał”. Po czym Maryja dodała „Córko moja, spójrz, Serce Moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i lekceważenie stale Je ranią. Przynajmniej ty staraj się mnie pocieszyć i przekaż wszystkim, że obiecuję przyjść na pomoc w godzinę śmierci z wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia tym, którzy przez 5 kolejnych miesięcy w pierwsze soboty:

- odpowiadają spowiedź
- przyjmą Komunię św.
- odmówią różaniec
- przez 15 minut towarzyszyć Mi będą, rozmyślając o 15 tajemnicach różańca w intencji zadośćuczynienia”

W 1930 roku o. Concalves SJ poprosił Łucję, aby wyjaśniła dokładniej sposób praktykowania nabożeństwa. Wówczas Pan Jezus podczas objawienia powiedział jej dlaczego nabożeństwo ma trwać 5 sobót: „Moja córko, powód jest prosty: jest 5 rodzajów zniewag i bluźnierstw przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi:

- bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu;
- przeciwko Jej Dziewictwu;
- przeciwko Boskiemu Macierzyństwu, gdy jednocześnie nie chce się uznać Jej za Matkę ludzi;
- starania ludzi, którzy usiłują publicznie wpajać w serca dzieci obojętność, pogardę, a nawet odrazę wobec Niepokalanej Matki;
- bezpośrednie znieważanie Maryi w Jej świętych wizerunkach.”

Siostra Łucja wyjaśniła także dokładniej niektóre sprawy dotyczące praktykowania pierwszych sobót: Spowiedź można odbyć innego dnia, byleby przyjmując Komunię św., być w stanie łaski. Do warunków niezbędnych, oprócz Komunii św., należy odmówienie części różańca (5 tajemnic), oraz 15 - minutowe rozmyślanie o jednej lub kilku tajemnicach różańca.

TYTUŁY Matki Bożej w języku polskim

TEMAT NUMERU



prof. Kazimierz
OŻÓG

Każdy język etniczny żyje i rozwija się razem z narodem, mniejszą lub większą społecznością, wspólnotą kulturową, a dzieje społeczności narodowej to także dzieje języka. W historii Polski i języka ojczystego ogromną rolę odegrało chrześcijaństwo, a polska religijność, niosąca szereg konsekwencji nie tylko z relacji człowiek – Bóg, ale i człowiek – człowiek, człowiek – wspólnota stała się w Europie czymś znaczącym, łatwo postrzegalnym także przez język. Polacy, spośród narodów Europy, chyba najmocniej przechowali do dziś depozyt wiary w Chrystusa. Zgodnie z zasadą, że język zawsze odzwierciedla to, co dzieje się we wspólnocie, i co jest dla niej ważne, można się spodziewać wielkiego odbicia w języku polskim życia religijnego Polaków. I tak rzeczywiście jest – polszczyzna przez stulecia była świadectwem religijności obywateli tej ziemi: katolików, protestantów, unitów, prawosławnych, Żydów.

Ślady żywej religijności Polaków wyznania rzymskokatolickiego widać w naszym języku między



innymi w sposobach zwracania się przez wieki do Boga i świętych Pańskich, zwłaszcza do Maryi. Osoby wierzące zwracają się do Niech używając zwrotów adresatywnych. Spośród nominacji sakralnych, czyli nadawania określeń, swoistych imion Bogu i Osobom świętym, najwięcej mamy zwrotów do Maryi. Prowadząc badania różnych tekstów religijnych naliczyłem tych form językowych kilkaset. Niżej wymienię najważniejsze sposoby.

Nominacja pierwotna, podstawowa – **Maryja, Maria**. Jest to imię własne, pierwotnie identyfikujące niewiastę (kobietę), która została wybrana przez Boga z narodu żydowskiego na matkę Jezusa. Etymologia tego imienia nie jest jednoznacznie określona. Zwrot *Maryja* zawiera wtedy w tym prostym nazwaniu cały

ładunek uczuciowy i religijny modlącego się człowieka. Jako ciekawostkę należy podać, że w starej polszczyźnie wymawiano to imię jako *Marza*. Forma *Maria* jest stosowana przez młode pokolenie Polaków. Zwykle forma *Maryja*, *Maria* towarzyszy innym deskrypcjom, np. *święta Maryja*, *biała Lilija*; *Maryja święta Boża Rodzicielka*.

Kolejne nazwania – **Matka, Dziewica, Panna**. Te określenia Maryi są w historii języka polskiego bardzo często używane. Wskazują one na dwa szczególnie umiłowane przez naród polski atrybuty Matki Bożej: przywileje macierzyństwa i dziewictwa. *Matka Syna Bożego* stała się *Matką Boga*, a przez Chrystusowy testament z krzyża, została *Matką nas ludzi*. Niekiedy funkcjonuje sam tytuł *Matka*, wtedy nazywa zwykle matczyną relację Maryi do człowieka.



Leksem *Matka* ma często swoje przydawki przymiotne: *Matka najlepsza, święta, najświętsza, droga, nasza, miłościwa, miła, ukochana, jedyna, najmiłsza, przedziwna, nieskalana*. W języku polskim mamy zatem z jednej strony wiele tytułów nazywających Maryję bardzo dostojnie, hieratycznie, teologicznie z powodu jej relacji macierzyńskich do Chrystusa jako *Matkę Boga, Matkę Chrystusa, Matkę Jezusa, Matkę Zbawiciela, Matkę Mesjasza*, z drugiej zaś nazywania Maryi pokazują ją jako najlepszą, czułą *Matkę Ludu Bożego*. Należy jeszcze zwrócić uwagę na swoistą konkurencję form *Matka Boża* i *Matka Boska*. Do atrybutu Bożego macierzyństwa Maryi odnoszą się także dwa piękne i staropolskie określenia *Bogurodzica* z późniejszym wariantem *Bogarodzica* i *Święta Boża Rodzicielka*. Piękne formy stanowią określenia *Dziewica* i *Panna*. W historii języka polskiego częściej wybieraliśmy zwrot *Panna* z jej czułym wariantem *Pa-*

nienka. Leksem *Panna* może być użyty samodzielnie, ale chętnie dodawano do niego wyraz święta, co dawało połączenie *Panna Święta*, wystarczy tylko porównać najslynniejszy polski cytat literacki *Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie*.

Warianty: Królowa, Pani, Księżna. Maryja jest nazywana określeniami Osoby mającej władzę, por. *Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa, Królowa Polski*. Zwroty te znakomicie honoryfikują Maryję, podkreślając Jej panowanie nad światem widzialnym i niewidzialnym. Zwracam uwagę na znaczenie dawne słowa *pani*. Ten zwrot odnoszono do nielicznych kobiet. Dzisiaj *panią* jest każda kobieta. Nie tak było dawniej. *Pani* to osoba naprawdę ważna. Jak *Maryja*!

Z powodu szczupłości miejsca krótko wymienię kolejne nazwania Maryi, warianty **Niepokalana, Madonna**, nazwania od miejsca licznych w Polsce Sanktuarium, por. *Matka Boska Częstochowska, Pani Rzeszowska, Matka Boska Leżajska*. Bardzo interesujące są **warianty poetycko-biblijne**, które określają Maryję metaforycznie przez kilka relacji. Wymieńmy je bardzo krótko. Relacja pierwsza: Maryja wobec wspaniałych dzieł natury stworzonych przez Boga: *Maryja Prześliczna Światłość, Gwiazda zarańna*. Relacja druga: Maryja wobec wielkich dzieł Boga w historii narodu wybranego, por. *Arka Przymierza, Tron Salomona*. Relacja trzecia: Maryja wobec Boga i spraw nieba: *Córka Boga Ojca, Świątynia Boga w Trójcy Jedynej*. Relacja czwarta: Maryja wobec własnych przymiotów i atrybutów, por.: *NMP, Niepokalana, Wniebowzięta*. Relacja piąta: Maryja wobec ludu chrześcijańskiego. Tu nazwań jest bardzo wiele: *Matka Boska Łaskawa, Ucieczka grzeszników, Poczycielka strapionych* itd. Wielka polska religijność ma zatem swoje odbicie w języku chociażby w analizowanych zwrotach do Panny Maryi.



WIZERUNKI Matki Boskiej Fatimskiej



Przedstawienie tradycyjne

głównych. Otaczają je śnieżnobiałe owieczki. W tle widzimy zwykły sielski krajobraz, a niekiedy bazylikę Matki Bożej Różańcowej, wzniesioną w latach 1928-54 w miejscu objawień.

Opowieść etiologiczna

Sceny te są prostą, dewocyjną ilustracją opowieści etiologicznej, dotyczącej świętego miejsca. Znacznym tematu, prof. Aneta Kramiszewska (KUL) określa schemat narracyjny, który z lekimi modyfikacjami stosowany jest zawsze w różnych legendarnych opowieściach o cudownych wizerunkach i miejscach świętych. Zawiera on niezmiennie następujące elementy: samotny człowiek (rzadziej niewielka grupa - w tym wypadku dzieci), znajdujący się w miejscu, które nie wykazuje żadnych cech świętości - często w sąsiedztwie znaczącego przyrodniczo elementu, jak drzewo, lub źródło; hierofania, w wyniku której człowiekowi zostaje objawione *sacrum* miejsca, pierwotnie nierozpoznane; konsekracja tego miejsca, czyli budowa kaplicy, lub kościoła. Następnie, według tego typu przekazów powstają kopiowane i rozpowszechniane wizerunki, mające na celu rozszerzanie kultu związanego z danym miejscem, czego dosyć typowym przykładem są obrazy fatimskie.

Narodziny wizerunku

W przypadku wizerunków fatimskich, dopatrzyć się można również pewnych dalekich zależności z przedstawieniami Nie-

Z jakimi obrazami kojarzą się nam objawienia w Fatimie? Przede wszystkim znamy liczne przedstawienia, nieraz o bardzo słabej jakości artystycznej lub wprost kiczowate, ukazujące sam moment wizji: oto Matka Boska pojawia się przed trójką dzieci pasących owce. Otoczona jest świetlistym nimbem i unosi się na obłoku nad różanymi krzewami, rzadziej w koronie drzewa. Odziana jest w białe szaty, a z rąk złożonych do modlitwy zwisa długi różaniec. Dzieci ubrane są najczęściej w charakterystyczne stroje pastuszków, z chustami na

pokalanego Poczęcia, Matki Boskiej Różańcowej, Niepokalanego Serca Maryi oraz scen objawień Madonny różnym świętym. Fatimską ikonografię wyróżnia jeden szczególny element, a mianowicie od pewnego momentu postać Maryi kształtowana jest na wzór słynnej figury Matki Boskiej



Adolf Hyla - Matka Boża Fatimska



Salvador Dali - *Wizja piekła*

runki Matki Boskiej Fatimskiej wiernie odtwarzają wygląd owej rzeźby. Wydaje się, że do decyzji o wykonaniu figury przyczynić się mógł kult - podobnych zresztą - figur Matki Boskiej z Lourdes oraz Różańcowej z tegoż sanktuarium, wykonanych w 1864 r. przez francuskiego rzeźbiarza Josepha-Huguesa Fabischa.

Wątek polski

Niezwykłe ciekawym elementem w formowaniu się ikonografii Matki Boskiej Fatimskiej jest pewien polski wątek. Otóż w czasie, gdy dopiero rodziła się kanoniczna wersja obrazów kultowych o tej tematyce, krakowski malarz Adolf Hyła (znany najbardziej z czczonego na całym świecie obrazu „Jezu Ufam Tobie” z Łagiewnik), w latach 1948-57 wykonał ponad 20 malowideł tego tematu, w bardzo oryginalnym ujęciu. Matka Boska ukazywana jest na nich bardzo sugestywnie: przeszywający wzrok ma utkwiony w patrzącego, jakby zapraszała go do podejścia bliżej. Ubrana jest w białe szaty okolone wzorem z liliami z połą płaszcz zarzuconą na głowę. W rękach trzyma różaniec, a niekiedy wskazuje też na widoczne na piersi serce. Co ciekawe, ma ona rysy autentycznej osoby, gdyż malarzowi pozowała dwunastoletnia Barbara Niessner. Malowidła Hyły znajdują się w kościołach rozsianych po całym kraju, m. in. w klasztorze oo. Kapucynów w Sędziszowie Małopolskim, w Krynicy Zdroju, Szczurowej oraz oczywiście w Krakowie.

Oryginalne ujęcia

Nietypowym wizerunkiem Madonny Fatimskiej jest również ikona wykonana w 2002 r. w stylu bizantyjskim, jako próba rozpowszechnienia tego kultu w Rosji, do której odnoszą się również objawienia.

Po temat sięgnął wreszcie słynny surrealistyczny artysta, Salvador Dali, który namalował go w 1962 r., po swoim nawróceniu na katolicyzm, na zamówienie Johna M. Hafferta, dyrektora Światowego Apostolatu Fatimskiego. W typowy dla artysty sposób przedstawia on wizję piekła i pierwszą tajemnicę fatimską. Surrealistyczna symbolika i niepokojący charakter sprawiają, że nie jest to obraz przeznaczony do kultu. Naszej pobożności wystarczą przecież proste wizerunki.



Bizantyjska Ikona MB Fatimskiej



kl. Jakub DZIERŻAK

rok III

MARYI

Szalenie z płonącym sercem, aż do oddania życia. Niestrudzony Pielgrzym Miłości i wielki teolog. Bezkompromisowy obrońca polskości. Mąż Boży idący pod prąd, bez względu na opinie innych. Czterech wspianiałych Kościoła. Poznajmy wielkich świętych, dla których nabożeństwo do Matki Najświętszej było jak drogowskaz prowadzący prosto w ramiona Zbawiciela.

Odnówić wszystko w Chrystusie przez Niepokalaną

Św. Maksymilian Kolbe to człowiek o prawdziwie płonącym sercu, który nie bał się korzystać z każdego możliwego sposobu szerzenia chwały Niepokalanej, byleby tylko był on godziwy. Żył na 100%, nie marnując ani sekundy. Będąc klerykiem franciszkańskim, studiującym w Rzymie, założył ruch o nazwie Rycerstwo Niepokalanej, o którym mówił tak: Co do planów na przyszłość, myślę o celu Rycerstwa Niepokalanej – to jest o zdobyciu całego świata dla Niepokalanej (...). W tym celu także Maksymilian, który był człowiekiem niezwyklej inteligencji i pomysłowości, założył miasto Maryi, Niepokalanów, nie tylko w Polsce, ale i w Japonii.

Zesłany do obozu w Auschwitz jako więzień nr 16670, oddaje życie za żołnierza, ojca rodziny – Franciszka Gajowniczka. Wcze-

śniej, będąc ciężko chorym w obozowym szpitalu, odmówił przyjęcia kubka herbaty, mówiąc o innych pacjentach: Oni nic nie mają; im to dajmy. (...) Niepokalana mi nadal pomaga...

Cały Twój jestem, Maryjo, a wszystko moje jest Twoim

Św. Jan Paweł II, z którym słusznie kojarzymy powyższe słowa, od dziecka uczył się kochać Maryję. Jako kleryk, pracując w fabryce, poznaje Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny św. Ludwika Marii Grignion de Montfort. Stąd wzięło się jego późniejsze zawołanie biskupie: Totus Tuus.

Jako papież, Jan Paweł II także nie zapominał o Maryi. Jego niezwykła miłość do Niej objawiła się szczególnie w pięknym geście, gdy pocisk, który go trafił w czasie zamachu 13 maja 1981 roku, włożył w koronę figury Matki Bożej Fatimskiej, wyrażając głęboką wiarę w to, że to właśnie Ona go uratowała. Pielgrzymując po całym świecie, zawierzał kontynenty Jej Macierzyńskiej opiece.

Ojciec Święty, jako wielki teolog, wiele pisał o Maryi. Jej m.in. poświęcił jedną ze swoich encyklik: Redemptoris Mater (Matka Odkupiciela).



Wszystko postawiłem na Maryję

Kolejnym przykładem całkowitego oddania się Maryi jest dla nas Prymas Tysiąclecia, Ojciec Ojczyzny – Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński.

Maryjność wyniósł z domu rodzinnego. Pierwszą Mszę świętą ks. Stefan Wyszyński odprawił na Jasnej Górze. Mówi się, że miał być wyświęcony dla jednej Mszy. Biorąc pod uwagę, że po

tych wyjątkowych prymicjach (u samej Królowej Polski) służył przy ołtarzu Pańskim jeszcze przez 57 lat, można łatwiej zrozumieć jego wyjątkowy związek z Matką Najświętszą.

Wielki egzamin wiary, który razem z Niepokalaną zdał celująco, nadszedł wtedy, gdy – już jako Prymas Polski – został aresztowany i internowany. Swoje wielkie cierpienie przyjmował ochotczo, nie szczędząc ani minuty w służbie Chrystusowi, Jego Najdroższej Matce oraz Rodakom. Tam powstały m.in. pomysły: peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, odnowienia Ślubów Jana Kazimierza oraz oddania Polski Matce Bożej w macierzyńską niewolę.

Wszystko głosi przedziwną Maryję

Na koniec, przenieśmy się wstecz w czasie o około 300 lat. 31 stycznia 1673 roku, w Montfort-La-Cane, urodził się św. Ludwik Maria Grignon de Montfort. Był człowiekiem niezwykłego oddania Chrystusowi i Jego Matce (na Jej cześć nadał sobie imię Maria). Jako kapłan, w liście do jednego ze swoich przełożonych pisał: Chciałbym jako prosty i ubogi kapłan uczyć biednych wieśniaków i zachęcać grzeszników do nabożeństwa do świętej Dziewicy.

Święty pełnił posługę ewangelizowania Francji. Wiele pokutował za nawrócenie grzeszników. Nieugięcie szedł pod prąd mimo niezrozumienia i opuszczenia.

Możemy zapytać: jakim cudem to wszystko znośli i tak gorliwie pracował? Z pewnością m.in. dlatego, że oddał się w „niewolę” Najświętszej Matce. Jej oddał wszystko, całe swoje życie. Jej poświęcił wspomniane już przepiękne dzieło teologiczne, Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny.

Przez Maryję do Jezusa

Każdego dnia powinniśmy pragnąć, by dusze płonęły miłością do Chrystusa, który tak wiele dla nas uczynił. Nie dokona się to bez Maryi, bez Tej, którą Pan, konający na Krzyżu, powierzył nam, by była naszą Matką. Ona jest pewną drogą do swego Syna, a potwierdzają nam to wielcy Święci. Posłuchajmy zatem słów Pana Jezusa, które powiedział do ucznionego w Prawie: Idź, i ty czyn podobnie! (Łk 10, 37)

MARYJA W MOIM ŻYCIU - ŚWIADECTWA KLERYKÓW

ŚWIADECTWA



Maryja zawsze pełniła ważną rolę w moim życiu. Już jako dziecko uczęszczałem na nabożeństwa pierwszych sobót do kościoła parafialnego - początkowo w ramach przygotowania do przyjęcia pierwszej Komunii Świętej, a później jako ministrant. Moja pobożność Maryjna rozwinęła się w szkole sióstr Prezentek, gdzie codziennie rano powierzałem cały nadchodzący dzień Jej opiece poprzez modlitwę dziesiątkiem różańca.

W ostatnich latach szczególne znaczenie miało dla mnie pielgrzymowanie do Matki Bożej Częstochowskiej. Od 3 lat, co roku, 4 sierpnia wyruszałem z Rzeszowa, aby poprzez skwar, słońce, ulewy i wszelki trud, 10 dni podążać do tronu Pani Częstochowskiej. Było to wspaniałe doświadczenie wyrwania się z chaosu świata, spotkania z Bogiem, bliźnim i ze samym sobą.

W poprzednim roku pielgrzymowałem z intencją dziękczynną za dobrze zdaną maturę i przyjęcie do seminarium. Prosiłem Maryję, aby towarzyszyła mi na drodze, którą wybrałem i bym na niej odnalazł sens mojego życia. Z perspektywy prawie półrocznej obecności w seminarium mogę powiedzieć, że czuję się tutaj naprawdę dobrze. Wiem, że przyjdą kryzysy i trudne chwile, ale wierzę z całego serca, że Matka Boża poprowadzi mnie właściwą ścieżką.

Maryja w moim życiu jest obecna w zasadzie od samego początku. Pochodzę z parafii, której patronuje Matka Boża nosząca tytuł Nieustającej Pomocy. Jest u nas także piękny zwyczaj, zanoszenia i zawierzenia Matce Bożej nowonarodzonych dzieci przez swych rodziców.

Może nie było w moim życiu jakichś spektakularnych interwencji Maryi, ale patrząc na nie, dostrzegam wiele pięknych momentów, które były przepełnione Jej obecnością. Niewątpliwie, moją relację z Nią podtrzymywało dość regularne uczestnictwo w cotygodniowych nowenach czy bycie członkiem Róż Różańcowych: najpierw w szkole podstawowej, a później w Ruchu Światło - Życie.

Właśnie z Ruchem oazowym wiąże się drugi szczególnie mi bliski tytuł Matki Bożej. Tutaj, rozważając drugi z kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej mam możliwość uczyć się od Niej właściwej relacji do Chrystusa. Bardzo lubię pielgrzymować do Krościenka nad Dunajcem, by wpatrywać się w figurę Niepokalanej Matki Kościoła, która pragnie objąć mnie w swe ramiona i otaczać opieką.

Bardzo się cieszę, że w zasadzie na każdym etapie mojego życia, mogę w jakiś inny sposób pielęgnować moją relację do Matki Chrystusa.



**kl. Krzysztof
LAMPART**

rok I



**kl. Łukasz
ZIEMNIAK**

rok II





**Ks. Jarosław
KOKOSZKA**

Diecezja Tarnowska

Pielgrzymka to nic innego jak odpowiedź na wewnętrzny głos, wzywający do opuszczenia miejsca i wyruszenia w drogę, by spotkać Boga i przemyśleć swoje życie. Często trzeba je przewartościować i zmienić.

Wraz z moimi Parafianami odpowiedzieliśmy na ten wewnętrzny głos i odbyliśmy w ubiegłym 2016 roku, pielgrzymkę do Sanktuariów: Francji, Hiszpanii i Portugalii. Oczywiście na naszym pielgrzymkowym szlaku nie mogło zabraknąć Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie, przyciągającego pielgrzymów z całego świata, które również skradło nasze serca.

Już pierwszego dnia uczestniczyliśmy w wieczornym nabożeństwie różańcowym i procesji światła, po której był czas na osobiste spotkanie i rozmowę. W Bazylice Matki Bożej Różańcowej, przy grobach trójki pastusz-

FATIMA MOIM OKIEM

ków – bł. Franciszka i bł. Hiacynty Marto oraz s. Łucji Santos mogliśmy prosić o łaski za ich wstawiennictwem i wyrazić wdzięczność za święte życie dzieci, zaś na witrażach świątyni prześledzić historię objawień. Odwiedziliśmy też Aljustrel – wioskę i domy rodzinne pastuszków, a także Loca do Cabeco – miejsce, w którym wiosną i jesienią 100 lat temu w 1916 r. dzieciom objawił się Anioł Pokoju, zachęcający je do adoracji Boga w Trzech Osobach. Miejscem najczęstszych spotkań z Maryją była przez 5 dni kaplica Objawień z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Złotą koronę ozdobioną szlachetnymi kamieniami przekazały Pani Fatimskiej portugalskie kobiety jako dziękczynienie za mężów i synów – ich kraj bowiem nie wziął udziału w II wojnie światowej. Po zamachu na Jana Pawła II, który miał miejsce 13 maja 1981 r., jako wotum została umieszczona w koronie kula. Również miejscem, do którego choć na krótko przychodziło wielu z nas, był kościół Trójcy Przenajświętszej, świątynia na miarę XXI wieku z przepięknym ołtarzem i złotożółtą, monumentalną mozaiką oraz ponad 8600 miejscami siedzącymi. W przestrzeni znajdującej się pod placem kościoła, można korytarzem przejść Strefą Pojednania do kaplicy Najświętszego Sakramentu, przeznaczonej do wieczystej adoracji i tam w ciszy spotkać się z Bogiem.

Myślę, że czas spędzony zwłaszcza w „Domu Naszej Matki” – Pani Fatimskiej, przyczyni się do lepszego przeżycia Jubileuszu 100 – lecia Objawień Fatimskich, który uroczyscie obchodzić będziemy bieżącego roku. Z pewnością ideałem by było, aby w tym „Jubileuszowym Roku Objawień Fatimskich” wybrać się szlakiem pielgrzymkowym do Fatimy.



Rowerem do Fatimy

W roku fatimskim warto wspomnieć o Pielgrzymce Rowerowej z Rzeszowa do Fatimy, która miała miejsce od 20 czerwca do 30 lipca 2009 roku. Pomysł pielgrzymki rodził się przez kilka lat w ramach pielgrzymek, organizowanych przez działający w Diecezji Katolicki Klub Sportowy Alpin im. Jana Pawła II, organizujący pielgrzymki rowerowe do Częstochowy i do Rzymu.

Powiedzieć: jedziemy do Fatimy rowerami, jest łatwo, ale przygotować i zrealizować – to o wiele trudniejsze. Stąd też ponad dwa lata wcześniej ruszyły przygotowania do wyprawy pod baczynym okiem Dyrektora Pielgrzymek i Klubu Alpin, ks. Mariusza Nowaka. Inicjatywę od samego początku wspierał ówczesny Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej, ks. Bp Kazimierz Górny. Modlitwa wielu ludzi, ogrom pracy organizatorów, a przede wszystkim Boże błogosławieństwo i opieka Matki Bożej doprowadziły do tego, że 20 czerwca po Mszy św. odprawionej w nowo powstającej świątyni pw. patrona Diecezji, św. Józefa Sebastiana Pelczara, na starcie Pielgrzymki na Rynku Rzeszowskim stanęło 70 kolarzy, pielgrzymów

Pielgrzymka zawsze kojarzy się z pokutą, więc żeby nie było zbyt pięknie, po emocjonującym starcie niebo dla kolarzy przygotowało niespodziankę, a konkretnie dość poważną próbę. W zasadzie od Strzyżowa aż do Mariaszell, a więc przez 5 dni pielgrzymom towarzyszył ulewny deszcz i przejmujące zimno. Niewątpliwie była to próba sił fi-



**ks. Stanisław
ZAGÓRSKI**





zycznych, ale i duchowych. Z każdym dniem, kiedy od rana witał ich ulewny deszcz rodziło się pytanie, jak my damy radę przejechać 4,5 tysiąca kilometrów? Pogoda była też poważną próbą dla sprzętów, na których jechali pielgrzymi. Rower podczas jazdy w deszczu zużywa się o wiele szybciej niż zwykle.

Po 5 dniach ekstremalnych warunków do pielgrzymów uśmiechnęło się wreszcie słońce. Chwilami aż za bardzo, bo musieli zmagać się z upałami. Nie spodzianka przyszła jeszcze później, gdy w „słonecznej Hiszpanii” w jednym dniu trzeba było jechać w 50 stopniowym upale, a następnego dnia na jednej z przełęczy

górkich, kolarzy posypał śnieg z deszczem i temperatura 6-10 stopni – dodajmy, że było to w drugiej połowie lipca.

Wszystko ma swój cel i to też było potrzebne, bo klimat pielgrzymki wpływa na jej wymiar duchowy, który z dnia na dzień stawał się coraz bardziej wyraźny. Słowo Boże, modlitwa, długie rozmowy duchowne, spowiedzi, nieraz po wielu latach (choćby po 35!) i tematyka poświęcona małżeństwu oraz rodzinie sprawiły, że Pielgrzymka stała się głębokimi rekolekcjami w drodze. W wymiar duchowy wpisały się także miejsca, które pielgrzymi odwiedzili: Sanktuaria Maryjne Mariazell, La Salette czy Lourdes, a także Santiago de Compostella i na końcu Fatima.

Nie sposób opisać radości, łez i innych emocji jakie towarzyszyły kolarzom, gdy 23 lipca, mając 4,5 tysiąca kilometrów „w nogach”, witani przez ks. Biskupa Ordynariusza wjeżdżali na plac przed bazyliką w Fatmie. Nie da się opisać tego, co działo się w sercach, gdy każdy z pielgrzymów stawał przed cudowną figurą Maryi w miejscu objawień. Pielgrzymka pozostawiła niesamowity ślad w sercach organizatorów i pielgrzymów.

Katolicki Klub Sportowy Alpin nadal organizuje Pielgrzymki rowerowe, w tym roku jest przygotowywana Ogólnopolska Pielgrzymka do sanktuarium Maryjnego Mariazell w Austrii. Zapraszamy, informacje można uzyskać na stronie www.klubalpin.pl



Pracuję na Ukrainie

Mój pierwszy przyjazd na Ukrainę był bardzo spontaniczny. Poprosiłem księdza proboszcza z Ropczyc, abym w trakcie ferii zimowych mógł tam wyjechać na kilka dni. Wcześniej znalazłem w Internecie przypadkową parafię ukraińską, gdyż nie chciałem jechać do polonijnej. Napisałem do tamtejszego proboszcza, czy mógłbym się tam zatrzymać? Zgodził się, dlatego pojechałem w ciemno. Powróciłem do parafii pełen nowych myśli. Studiowałem książki, słuchałem radia. Mój cel był taki, aby od samego początku być samodzielnym, a nie dopiero na miejscu uczyć się języka.

W końcu pojechałem drugi raz. W ukraińskiej parafii właściwie od lat 90. XX wieku pracowali polscy księża i to z Podkarpacia. Ludzie są więc przyzwyczajeni do Polaków, chociaż, co warto podkreślić, jest to parafia typowo misyjna, złożona z ukraińskich wiernych. Istnieje taki stereotyp, że na Ukrainie są parafie polonijne, czyli takie dla Kresowiaków. Tak rzeczywiście jest bliżej granicy, ale Zabłotów jest około 300 km od granicy i jest to parafia złożona z Ukraińców, którzy nie mają polskich korzeni. W Zabłotowie okazało się, że ksiądz proboszcz wyjeżdża na pięciomiesięczny urlop, także od sierpnia do Bożego Narodzenia byłem sam.

Działalność misyjna na Ukrainie to, z jednej strony, tradycyjne duszpasterstwo, ale też nastawienie na indywidualny kontakt z parafianami. Kapłan, w czasie rozmów i spotkań z wiernymi, stara się nie tylko lepiej ich poznać, ale przede wszystkim przybliżyć im wiarę chrześcijańską. Ci ludzie, wychowani w Związku Radzieckim, często wiedzą

tylko, że są ochrzczeni i nic poza tym. Nie mieli okazji, a później może i ochoty, żeby się dowiedzieć, o co chodzi w chrześcijaństwie. Chodzili do kościoła dla tradycji, a może też w ramach buntu wobec władzy. Funkcjonowali, ale bez przeżywania wiary.

Ważnym aspektem pracy rzymskokatolickich duchownych jest również prowadzenie katechez dla dzieci. Te odbywają się w soboty. Wśród podopiecznych spotkać można



Ks. Antoni WIĘCH

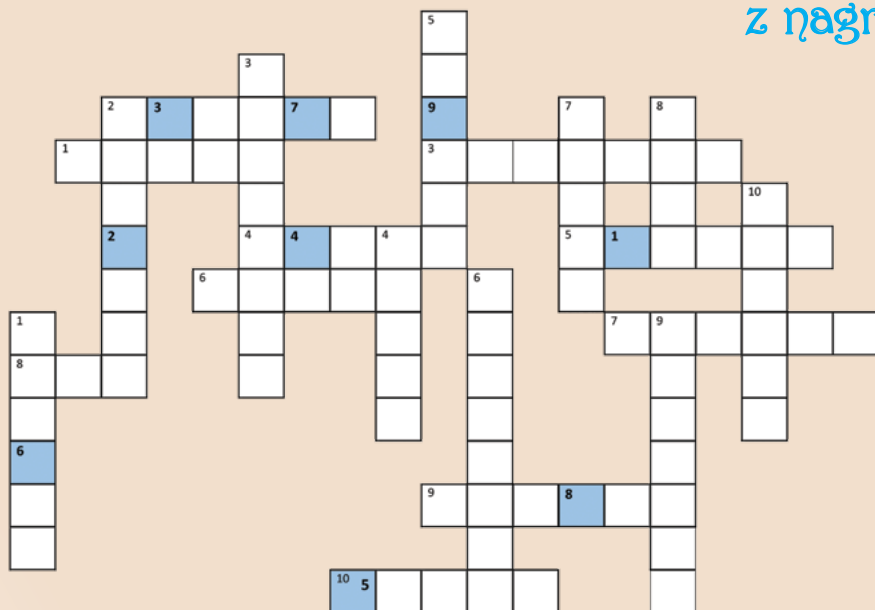
też dzieci grekokatolików i prawosławnych. Ludzie przyprowadzają do nas dzieci na katechezę, bo mówią, że w ich parafii nie ma nic takiego, a chcą, żeby dziecko wiedziało, dlaczego nie wolno kraść, dlaczego jest ochrzczone, a także żeby umiało powiedzieć coś o Bogu, Jezusie i znało sens swojego życia.

Czasem też zwykli ludzie potrafią pozytywnie zaskoczyć. Tak jest z dyrektorem szkoły w Zabłotowie, który stara się zbliżyć do siebie księży różnych wyznań. Zawsze na początek i na zakończenie roku szkolnego dyrektor zaprasza wszystkich księży, prawosławnego, grekokatolickiego i rzymskokatolickiego na akademię. To jest jedyny moment, kiedy wszyscy się spotykamy, podajemy sobie rękę, a nawet pokazujemy młodzieży szkolnej, że się łączymy.



Krzyżówka biblijna

z nagrodami!!!



PIONOWO:

1. Żona Lappidota rozsądzająca wiele spraw. (Sdz 4, 4-5)
2. Żona Jakuba, którą poznał przy pasieniu owiec. (Rdz 29, 9)
3. Przybyła z Herodem Agryppą do Cezarei, by sądzić apostoła Pawła. (Dz 25, 13)
4. Siostry Łazarza to Maria i ... (J 11, 1)
5. Żona Artakserksesa, która sprzeciwiła się jego rozkazom. (Est 1, 10-13)
6. Krewna Maryi, Matka Jana Chrzciciela.
7. Pierwsza żona Abrahama. (Rdz 12, 4-5)
8. Prorokini przebywająca w Świątyni w czasie ofiarowania Jezusa. (Łk 2, 36)
9. Jedna z żon Dawida. (1Sm 25, 40-42)
10. Siostra Aarona tańcząca i śpiewająca po wyjściu z Egiptu. (Wj 15, 20)

POZIOMO:

1. Służąca Abrahama i Sary, z której narodził się Izmael. (Rdz 16, 1)
2. Matka Ezawa i Jakuba. (Rdz 25, 21-26)
3. Piękna i bogobojna córka Chilkiasza, żona Jorjakima. (Dn 13, 1-2)
4. Teściowa Rut i Opry. (Rt 1, 2-4)
5. Jedyna kobieta sprawująca władzę w kraju Judy. (2 Krl 11, 1-3)
6. Bojąca się Boga kobieta z Tiatyry sprzedająca purpurę. (Dz 16, 14)
7. Żona Ananiasza z Dziejów Apostolskich. (Dz 5, 1)
8. Pierwsza kobieta na ziemi.
9. Żona Mojżesza, którą poznał przy pojeniu zwierząt. (Wj 2, 17-21)
10. Jedna z córek Dawida w której zakochał się Amnon. (2 Sm 13, 1-2)

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

Hasłem jest greckie określenie Maryi jako Bożej Rodzicielki.

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres Redakcji (str. 2) do 1 czerwca 2017 r. wraz z adresem nadawcy. Wśród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody książkowe!

Poprawne rozwiązanie krzyżówki z numeru 3 (80) brzmi: „*Campus Misericordiae*”.

Nagrody wylosowali: Maria Sączawa – Kamień; Maria Szafran - Trzciana; Katarzyna Mucha - Mogielnica.

Serdecznie gratulujemy!



**Kto może zostać członkiem
Stowarzyszenia Przyjaciół
Seminarium?
WŁAŚNIE TY!**

Pomagaj modlitwą tym, którzy
są w Seminarium – klerykom
– wstawiaj się za tymi, którzy
rozeznają swoje powołanie do
kapłaństwa!

Aby wstąpić do
Stowarzyszenia Przyjaciół
WSD Rzeszów zadzwoń do
Seminarium: 17 871 24 00

**Chcesz wiedzieć
co dzieje się
w Seminarium?**

Odwiedź nas na stronie
Internetowej:
www.wsd.rzeszow.pl
lub na naszym profilu na
Facebook'u:
[www.facebook.pl/WSD Rzeszów](https://www.facebook.pl/WSD-Rzeszow).
Znajdziesz tam informacje
o wspólnocie, bieżących
wydarzeniach, a także bogatą
galerię zdjęć.



**WYŻSZE
SEMINARIUM
DUCHOWNE
W RZESZOWIE**

